

**POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE
ZARZĄD GŁÓWNY**



**WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ
NR 70 (105) WRZESIEŃ 2020**



**63. OGÓLNOPOLSKI ZLOT
PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ**



9-13.IX.2020

W numerze:

- Str. 3 Zlot w roku Św. Jana Pawła II *Jacek ZDENICKI*
- Str. 5 Zlot członków DTMZ w Szczawnie-Zdroju *Krzysztof TĘCZA*
- Str. 9 OWRP mimo wszystko *Stanisław ŁUĆ*
- Str. 10 Pożegnanie Henryka Antkowiaka *Włodzimierz MAJDEWICZ*
- Str. 13 Nadania Dyplomów „Zasłużony dla TP” *KTP ZG PTTK*
- Str. 13 Mianowania Honorowych PTP *KTP ZG PTTK*
- Str. 14 Sprawozdanie GRW OTP *KTP ZG PTTK*
- Str. 15 Zmarli Przodownicy TP *KTP ZG PTTK*

Jacek ZDENICKI

Złot w Roku Św. Jana Pawła II



W sobotę, 7 marca 2020 roku, odbył się XIV Lubelski Złot Przewodników Turystyki Pieszej „Niedrzwica 2020”.

Złot rozpoczął się w Niedrzwicy Kościelnej, gdzie w miejscowej świątyni znajdują się relikwie, a na jej fasadzie i obok – pomniki świętego Jana Pawła II. „Piechurów” powitał Komandor Złotu, Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej OM PTTK w Lublinie kol. Jacek Zdenicki, który przedstawił ramowy program złotu i jego kierownictwo.

Kierownik trasy kol. Janusz Skrzypek zaprosił zebranych do kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja, gdzie ks. kanonik Jan

Karaś przedstawił historię parafii i jej zabytki. Wypowiedź księdza proboszcza uzupełnił kol. Leszek Warowny, który na całej trasie przedstawiał nam obiekty krajoznawcze.

Po wspólnym zdjęciu przed miejscową farą ruszyliśmy w trasę zabytkową aleją – pomnikiem przyrody i parkiem dworskim. W promieniach słońca, które towarzyszyło nam przez cały dzień, minęliśmy zabytkowy młyn i przekroczyliśmy most na rzece Nędznicy. Z lewej strony drogi ujrzeliśmy zabudowania starej plebani i drewnianą kapliczkę w miejscu poprzedniego kościoła. Ulicą Piłsudskiego dotarliśmy do cmentarza z I wojny światowej w formie kopca. Spoczywają na nim żołnierze rosyjscy i austro-węgierscy polegli latem 1914 i 1915 roku.



Polną drogą dotarliśmy do lasu, w którym urządziliśmy postój. Po zaspokojeniu głodu i pragnienia ruszyliśmy dalej, drogą biegnącą skrajem lasu. W osadzie Zalesie powitały nas zwiastuny zbliżającej się wiosny w postaci przebiśniegów. Po przejściu kolejnego kompleksu leśnego ukazały się nam

zabudowania Niedrzwicy Dużej. Przy miejscowym dworcu kolejowym zwiedziliśmy kolejny cmentarz z I wojny światowej leżący na turystycznym szlaku frontu wschodniego. Kulisy powstania szlaku przedstawił nam kol. Andrzej Wasilewski. Minąwszy przejazd kolejowy dotarliśmy do restauracji Impresa, miejsca obrad. Po obiedzie, o który zadbał kwatermistrz kol. Mateusz Kapitan, rozpoczęła się oficjalna część Zlotu.

XIV Lubelski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej „Niedzwica 2020” otworzył Komandor Zlotu kol. Jacek Zdenicki, który powitał kol. Andrzeja Wasilewskiego – Członka ZG PTTK, kol. Leszka Warownego – Członka GSK PTTK, kol. Katarzynę Ogonowską – Członka KTP ZG PTTK i kol. Wojciecha Kowalskiego – Członka KK ZG PTTK oraz pozostałych członków oddziałów, kół i klubów PTTK. Głównym punktem Zlotu było uroczyste wręczenie odznak i wyróżnień oraz legitymacji z rozszerzeniami uprawnień na kolejne województwa Przodownikom Turystyki Pieszej. Brązową Honorową Odznakę PTTK i Dyplom Zasłużony dla Turystyki Pieszej otrzymał kol. Janusz Skrzypek. Legitymacje z rozszerzeniem uprawnień na kolejne województwa otrzymało sześciu PTP. Koledzy Piotr Kowalski i Jacek Zdenicki wyróżnieni zostali odznakami kolekcjonerskimi. Wręczono także odznaki krajoznawcze: Miejsca kultu św. Jana Pawła II i Szlakami Świętego Jana Nepomucena.

Kierownictwo Zlotu w imieniu Przodowników TP, znakarzy i członków zaprzyjaźnionych kół wręczyło kol. Zdzisławowi Rydzowi (Honorowy Przewodniczący OKTP) „mały” upominek za bezinteresowną pomoc oraz duży wkład pracy na rzecz oddziałowych kół, klubów i komisji. Miłym akcentem zlotu były także życzenia i kwiaty z okazji Dnia Kobiet i urodzin.

Następnie zabrał głos Prezes OM PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie kol. Andrzej Wasilewski, który pogratulował wszystkim PTP otrzymanych wyróżnień i rozszerzenia uprawnień oraz podziękował OKTP za wzorową współpracę. Wskazał, że KTP OM jako jedyna ma własną stronę internetową (ktp.lublin.pttk.pl). Przedstawił działania Zarządu OM i Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego w ubiegłym roku oraz plany wycieczek szkoleniowych i zlotów w 2020 roku.

W dalszej części obrad trwała wymiana poglądów na temat planowanych rajdów, zlotów oraz rocznic kół i klubów. Uczestnicy zostali poinformowani o najbliższych szkoleniach Kadry Programowej i terminie rozszerzenia uprawnień PTP. O zbliżającym się nieuchronnie końcu zlotu przypomniał tradycyjny bigos... nie Beata ☺.

W Zlocie wzięło udział 28 osób (PTP i członków PTTK) z trzech oddziałów zrzeszonych w Porozumieniu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, tj.: Oddziału Miejskiego, Oddziału Wojskowego i Oddziału Akademickiego w Lublinie. Najliczniej reprezentowane było Koło „TRASY” z Lublina i Klub Turystyki Pieszej „KRWINKA” z Poniatowej.

Do zobaczenia w przyszłym roku – A.D. 2021

Fot. Piotr Kowalski, Zdzisław Rydz, Jacek Zdenicki

Krzysztof TĘCZA

Zlot członków Dolnośląskiego Towarzystwa Miłośników Zabytków w Szczawnie Zdroju

W sobotę 13 czerwca 2020 roku członkowie DTMZ spotkali się w Szczawnie Zdroju, by obejrzeć zmiany jakie nastąpiły w substancji Zakładu Przyrodoleczniczego od czasu, kiedy strawił go pożar.

Sama miejscowość położona u podnóża Góry Chełmiec posiada mikroklimat od lat wykorzystywany w celach leczniczych. Ważnym czynnikiem dobrego samopoczucia przebywających tutaj kuracjuszy są tereny zielone: lasy, parki i zieleńce. Najważniejszym jednak czynnikiem ściągającym gości są wody mineralne pozyskiwane ze źródeł: Mieszko, Dąbrówka, Młynarz i Marta. Wykorzystywane są one do kuracji pitnych, inhalacji i kąpeli leczniczych. Pozwala leczyć schorzenia przewodu pokarmowego, dróg moczowych, schorzeń alergicznych i zaburzeń przemiany materii.



Początki Szczawna sięgają XIII wieku, i w zasadzie niewiele później rozpoczyna się historia wód leczniczych. Jednak prawdziwy rozkwit miasta jako uzdrowiska to rok 1600, kiedy to ukazała się publikacja lekarza Hochbergów Kaspra Schwenckfelda pt. „Katalog źródeł i bogactw Śląska”. To właśnie w tym wydawnictwie zawarto naukowy opis

właściwości tutejszych wód, które w wieku XVIII zaczęto butelkować i wysyłać w głąb kraju oraz poza granice Niemiec, m. in. do Rosji, Anglii, Austrii, Szwajcarii.

Na początku XIX wieku ranga Szczawna jako uzdrowiska była już tak duża, że utworzono oficjalny zarząd źródeł. Inicjatorem zorganizowanego lecznictwa był ówczesny właściciel miasta, hrabia Jan Henryk VI von Hochberg. To on utworzył stanowisko lekarza uzdrowiskowego i zatrudnił Samuela Augusta Zemplina, który wszedł także w skład zarządu uzdrowiska. Zaczęto budować nowoczesne pensjonaty i hotele. W 1818 roku powstał „Preussische Krone” (obecnie Korona Piastowska). Kilka lat później otworzono hotel „Pod Słońcem” i „Hotel Elizy” (Młynarz). Dość wspomnieć, że w ciągu 30 lat powstało 1.500 pokoi gościnnych. Oczywiście stwarzanie tylko odpowiednich warunków bytowych musiało iść w parze z propozycjami leczniczymi. Dlatego też powstały „Łazienki na Łąkach” oferujące kąpiele lecznicze. W roku 1822 powstał pierwszy budynek teatru zdrojowego. Następnie wybudowano halę spacerową i nową pijalnię wód mineralnych. Okoliczne lasy przekształcono w parki obsadzając je egzotycznymi roślinami i tworząc w nich sieć alejek spacerowych i zacisznych miejsc odpoczynku. W końcu doprowadzono do Szczawna linię kolejową z Wrocławia i Świebodzic.

Ciekawostką jest fakt stworzenia możliwości bezpłatnego leczenia osób, których nie było stać na pobyt pełnopłatny. Wystarczyło by dana osoba zdobyła stosowne skierowanie. Mogła wówczas nie tylko skorzystać z darmowego leczenia, ale także miała zapewniony pobyt wraz z wyżywieniem. Mało tego, opłacano za nią także podróż do domu.

W roku 1901 powstał nowy zakład kąpielowy – Łazienki Luizy, a w 1911 roku oddano do użytku największy w tamtych czasach hotel na Dolnym Śląsku „Grand Hotel” (Dom Zdrojowy). Nic dziwnego, że do tak zorganizowanego miejsca przybywali znamienici goście m. in.: Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Gustaw Morcinek, Zygmunt Krasieński, Bogusz Zygmunt Stęczyński, Józef Korzeniowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Maria Wiłkomirska, Mieczysław Fogg, Henryk Wieniawski, Ludwik Zamenhof. Goszczono tu także cara Mikołaja I, króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, cesarza Wilhelma II czy króla Grecji Konstantyna I.



Najważniejszym obiektem jaki odwiedzili uczestnicy spotkania był Zakład Przyrodoleczniczy, a właściwie to co z niego pozostało po wielkim pożarze, który strawił niemal całą zabytkową substancję. Mieliśmy to szczęście, że mogliśmy zobaczyć efekty prac wykonanych do tej pory oraz dowiedzieć jak będzie wyglądać obiekt po zakończeniu odbudowy i remontu. Orowadzał nas Zenon Zabagło, autor projektu odbudowy. Dzięki temu mogliśmy na bieżąco wyjaśniać rodzące się wątpliwości i pytania. Orowadzającemu pomagał były pracownik Zakładu, prywatnie jego tata Kazimierz. To on przybliżył wiele ciekawostek z życia kurortu oraz zdradził część tajemnic dotyczących zarówno samego obiektu jak i zdarzeń z życia kuracjuszy przebywających tu na przestrzeni lat.

Najważniejsze na dzień dzisiejszy to fakt położenia nowego pokrycia dachowego. Pozwoliło to uniknąć dalszego niszczenia obiektu ze względu na niekorzystne warunki pogodowe. Główna bryła budynku nie została zniszczona przez ogień, jednak niemal całe wnętrze trzeba odtworzyć wykorzystując nowoczesne materiały. Trzeba jednak dostosować je w taki sposób, by umożliwić przywrócenie dawnego wystroju w stopniu, w jakim zakłada to plan odbudowy. Dobrze, że zarówno projektanci, jak i zarządzający starają się, spełniając obecne wymogi stawiane tego typu obiektom, zachować jak najwięcej oryginalnych detali starego wystroju.

Wewnątrz budynku widać wylane betonowe stropy i nowe stalowe konstrukcje wspierające doświetlenia dziedzińców. To akurat są sprawy konstrukcyjne nie podlegające dyskusji. Najważniejsze w odbudowie będzie teraz położenie wszystkich instalacji koniecznych do prawidłowego funkcjonowania zakładu oraz odtworzenie wystroju nadającego klimat. Dlatego w holu wejściowym ponownie znajdą się figury przedstawiające boginię zdrowia i boga lekarzy. Zachowana zostanie także schowana w wymyślnym schowku kuta krata służąca do zabezpieczenia wejścia głównego.

Krążąc po korytarzach obiektu mamy nieodparte wrażenie, że dzieje się tu coś pozytywnego. Nie do końca jednak są to zmiany dynamiczne. Pewnie, tak jak w tego typu przypadkach, związane jest to z funduszami jakimi dysponuje wykonawca. Ważne jednak jest to, że prace posuwają się do przodu. My mogliśmy zobaczyć nie tylko skalę zniszczenia wywołaną pożarem, ale także to co do tej pory zostało zrobione. Faktem jest jednak, że przed właścicielem obiektu pracy jest jeszcze tak dużo, iż nie sposób określić terminu jej zakończenia.

Przypominam sobie wycieczki prowadzone przeze mnie po Szczawnie Zdroju, jednak tym razem miałem możliwość powiększyć swoją wiedzę o szczegóły, których do tej pory nie znałem. Przede wszystkim mogłem wejść do „podziemi” i przejść tunelem, którym kiedyś płynął potok, a który obecnie doprowadza do ujęcia źródeł wody usytuowanych za ścianą pijalni. Do tej pory mogłem tylko dojść do oficjalnego źródła a teraz miałem możliwość zobaczenia jak wygląda pobór wody od strony technicznej. Muszę przyznać, że nie spodziewałem się tego.

Spacer po obiekcie pozwolił na zobaczenie nie tylko szczegółów podstawowej działalności zakładu ale także, ku naszemu zaskoczeniu, obejrzeniu wielu ciekawych ozdób jak będzie wyglądać obiekt po zakończeniu odbudowy i remontu.

wykonanych przez znanych ludzi, np. Avenariusza twórcy Sali Rajskiej w domu Hauptmanna w Jagniątkowie.

Mieliśmy okazję zobaczyć jak wyglądały komory pneumatyczne, w których poddawano zabiegom pacjentów cierpiących na choroby dróg oddechowych. Było to niezwykle przeżycie, zwłaszcza w połączeniu z opowieściami o badaniach prowadzonych na więźniach przez Niemców podczas II wojny.

W budynku zachowała się także sala, w której relaksowała się księżna Daisy, co prawda nie mogliśmy do niej zajrzeć, ale zobaczyliśmy ciekawy sposób informowania klientów o czasie trwania terapii.

Po wyczerpującym zwiedzaniu Zakładu Przyrodoleczniczego ruszyliśmy na zwiedzanie uzdrowiska. Ciekawostką jest tutaj dawny hotel „Preussische Krone”, obecnie „Korona Piastowska”. Budynek ten był miejscem urodzenia braci Carla i Gerharta Hauptmannów. Ich rodzice po okresie dzierżawy wykupili ten obiekt.

Nie będę tutaj oczywiście opisywał wszystkich budynków uzdrowiska, ale chciałbym zaprezentować jeden, za to uważany za najciekawszy. Jest to zbudowany na początku XX wieku „Grand Hotel”, dzisiaj „Dom Zdrojowy”. W swoim czasie był najnowocześniejszym i największym hotelem na Dolnym Śląsku. Jego budowę sfinansował książę pszczyński Jan Henryk XV von Hochberg. Fasada ogrodowa tego obiektu posłużyła jako wzór do budowy „Grand Hotelu” w Sopotcie. Ciekawostką tutaj jest fakt, że projekt układu wnętrza, wystroju czy wyposażenia wykonała księżna Daisy. Niestety obecnie obiekt ten jest nie tylko niewykorzystany jak i nieco zaniedbany. A przecież potencjał jaki ma w sobie jest nie do przecenienia.

W Szczawnie utworzono dwa bardzo ciekawe parki. Jeden z nich to Park Zdrojowy im. Henryka Wieniawskiego. Inicjatorem jego założenia był wspomniany już doktor Zemplin. W II połowie XIX wieku park przekształcono w rozległe założenie krajobrazowe i powiększono jego obszar do 130 hektarów. Nie wnikając w szczegóły wspomnę, że na dzień dzisiejszy zachwycają nas nasadzenia rododendronów tworzących całe aleje. Najciekawszym jednak był fakt założenia w 1924 roku 18 dołkowego pola golfowego, na którym rozgrywano m. in. mistrzostwa Niemiec. To właśnie tutaj zbudowano domek klubowy „Słoneczna Polana”. Ponieważ golf kojarzy się w naszym kraju niezbyt dobrze, pole golfowe zostało zlikwidowane a na jego miejscu uruchomiono jeden z najlepszych w Europie tor do uprawiania kolarstwa o nazwie „4 Cross”.

Ciekawym miejscem jest wieża Anny będąca doskonałym punktem widokowym. Od razu muszę tutaj dodać, że nie jest to wieża św. Anny, jak często się spotyka z opisach tej budowli. Nazwę „wieża Anny” nadano dla uczczenia księżnej Anny, żony Jana Henryka VI Hochberga.

Ukoronowaniem naszego pobytu w Szczawnie Zdroju było spotkanie u państwa Waldemara i Joanny Podlaszewskich, którzy nie tylko udostępnili miejsce, ale także stworzyli odpowiedni nastrój do dyskusji o oglądanych zabytkach.

Foto: Krzysztof Tęcza

Stanisław ŁUĆ

OWRP mimo wszystko

Właściwie wszystko było gotowe: regulamin, trasy, noclegi, rozpoczęły się zapisy, kiedy gruchnęła nieoczekiwana wieść: koronawirus. Zatrzymaliśmy się w naszym codziennym biegu, zostaliśmy w domach, obłożeni różnymi zakazami i niepewni co nas czeka. Budynki szkolne zostały zamknięte – straciliśmy część naszej zwykłej bazy i to być może na parę lat. Zarząd Główny PTTK przewidując nadchodzące trudności finansowe wstrzymał wszelkie dotacje.

W takiej sytuacji trudno się dziwić organizatorom z Oddziału PTTK w Opolu, że imprezę odwołali. Postawiona pod ścianą Komisja Turystyki Pieszej po burzliwych obradach za pośrednictwem internetu zdecydowała o realizacji Rajdu w trybie indywidualnym. Ale wśród potencjalnych uczestników chęć spotkania się z kolegami w tradycyjnym lipcowym terminie przeważała.

Ogromną rolę odegrał tu Paweł Kowalczyk powszechnie nazywany „Pączkiem” – postać kontrowersyjna, ale w tym dziejowym momencie to jego intensywne zabiegi i namowy spowodowały, że w przewidywanym wcześniej terminie, na Opolszczyźnie spotkało się około stu osób. W większości to stali bywalcy OWRP, którzy potrafili sobie sami ułożyć trasy. W ramach obowiązujących przepisów, korzystaliśmy z noclegów na terenie ośrodków campingowych przez pierwszy tydzień w Otmuchowie, a drugi w Pokrzywniej. W niewielkich grupkach, zachowując społeczny dystans, wędrowaliśmy po nizinach i Górach Opawskich i choć nie było typowego pakowania co rano i rozbijania namiotów co wieczór, to jednak owuERPowski duch nam towarzyszył.

Żegnaliśmy się niepewni, co będzie za rok?



Włodzimierz MAJDEWICZ

Pożegnanie Henryka Antkowiaka



Henryk Antkowiak członkiem PTTK został w 1957 roku jako uczeń Liceum Pedagogicznego w Jeleniej Górze. Tam pod okiem prof. Teofila Ligeny vel Ozimka stawiał pierwsze kroki na turystycznych szlakach prowadząc Koło SKKT. Krajoznawstwo i różne formy turystyki stały się jego pasją na całe życie. Był niezwykle aktywny i wiele zrobił dla rozwoju i popularyzacji turystyki pieszej i turystyki motorowej. W każdej z tych dziedzin turystyki kwalifikowanej działając kolejno w kołach, klubach, oddziałach i strukturach wojewódzkich wykazywał się pracowitością i kreatywnością, za którymi kroczyły sukcesy i uznanie środowiska.

Jako debiutujący nauczyciel założył Koło SKKT w Cieplicach.

Niebawem współtworzył Koło Nauczycielskie PTTK w Jeleniej Górze i Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej w miejscowym Oddziale PTTK. W 1968 roku rozpoczął pracę nauczycielską w Jaworze wiążąc się z tym miastem na zawsze. W latach 1984-1990 był radnym Miejskiej Rady Narodowej i wiceprzewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury. Realizując swe turystyczne zainteresowania nawiązał współpracę z Oddziałem PTTK w Jaworze tworząc tam Komisję Turystyki Pieszej. W 1969 roku został prezesem Zarządu Oddziału. Zapoczątkowany wówczas przez niego Rajd Jaworski jest po dziś organizowany. W tamtym okresie zaprojektował i wyznakował pierwsze szlaki turystyczne na terenie Pogórza Kaczawskiego i w okolicach Jawora.

W krajowych naradach aktywu został wybrany równolegle do Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK i Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK.

W latach 1989-2013 Henryk Antkowiak uczestniczył w pracach Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. W KTP ZG PTTK powierzono mu nie łatwy odcinek pracy – pieczę nad Regulaminami Odznak Turystyki Pieszej i Regulaminem Przodownika Turystyki Pieszej PTTK. Niezwłocznie przystąpił do działania wnosząc znaczny wkład w nowelizację regulaminów i przystosowanie ich do aktualnych potrzeb turystów. Przez cały okres działalności w KTP ZG PTTK w trakcie corocznych Ogólnopolskich Zlotów Przodowników Turystyki Pieszej kierował pracami zespołu problemowego – szkoleniowego zajmującego się

interpretacją regulaminów, podstawowych dokumentów w działalności kadry turystyki pieszej. Został niekwestionowanym ekspertem w sprawach regulaminowych.

Gdy przed KTP ZG PTTK stało trudne zadanie przeprowadzenia ogólnopolskiej akcji weryfikacji kadry turystyki pieszej Henryk należał do grona bezpośrednich wykonawców tego przedsięwzięcia. Był również autorem nowego wzoru legitymacji przodownika turystyki pieszej PTTK.

We wrześniu 1992 roku był komandorem 35. Jubileuszowego Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w Jaworze, świetnie zorganizowanego przez Oddział PTTK Ziemi Jaworskiej. Tamten Zlot uznano za wzorcowy przykład integracyjno-szkoleniowej imprezy dla kadry PTTK.

W 2004 roku Henryk służył radą i czuwał nad organizacją i przebiegiem 47. Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w tak mu bliskiej Legnicy.

Pięć lat później we wrześniu 2009 roku po raz drugi przybyli do Jawora z całej Polski uczestnicy 52. Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej. Oddział PTTK Ziemi Jaworskiej odnotował kolejny sukces a komandorem imprezy był Henryk Antkowiak.

Henryk wielokrotnie inicjował i organizował posiedzenia wyjazdowe Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK na terenie Dolnego Śląska. Jako gospodarz tych spotkań dbał o logistykę, warunki pracy w czasie posiedzeń i zapewniał zwiedzanie atrakcji krajoznawczych w trakcie objazdów terenu.

Henryk był wyjątkową osobowością. Przez kilka kadencji kierował pracami Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej we Wrocławiu, skupiał i integrował liczne grono działaczy kształtujących kierunki rozwoju turystyki pieszej na Dolnym Śląsku. Jako uznany autorytet w dziedzinie krajoznawstwa był również aktywnym członkiem Rady Porozumienia Oddziałów PTTK województwa dolnośląskiego. Z jego inspiracji i pod jego kierownictwem od wielu lat na Dolnym Śląsku odbywają się trzy doroczne imprezy: Wiosenne Narady Piechurów, Dolnośląskie Złoty Przodowników Turystyki Pieszej, oraz impreza „6 × Dolny Śląsk”. Wniósł wymierny wkład w popularyzację pieszego wędrowania. Promował i rozsławiał Jawor i Dolny Śląsk. Służyły temu wspomniane Ogólnopolskie Złoty kadry pieszej i wyjazdowe posiedzenia KTP ZG PTTK oraz odznaki „Turysta Dolnego Śląska” i „Turysta Zagłębia Miedziowego”, których regulaminy współredagował. Ciekawą, oryginalną inicjatywą Henryka były Indywidualne Rajdy Motorowe pod hasłem się „Ratusze w Polsce”. Wędrując z krajoznawczą pasją fotografował, w swoich zbiorach posiadał ponad 700 zdjęć polskich ratuszy, kilka tysięcy zdjęć zabytków architektury, przyrody, oraz innych niezwykłych miejsc w Polsce. Zdjęcia te były dokumentalnym zapisem działalności i świetnym materiałem ilustrującym prelekcje i szkolenia. Tak jak większość krajoznawców Henryk był zapalonym kolekcjonerem odznak i znaczków turystycznych, posiadał również oryginalną kolekcję lasek.

W roku 2009, w trakcie XVII Walnego Zjazdu Delegatów PTTK, Henryk Antkowiak w drodze wyborów został członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego PTTK, w którego posiedzeniach uczestniczył do 2013 roku.

Nauczyciel z profesji i powołania, był wychowawcą licznej grupy przodowników turystyki pieszej, motorowej i instruktorów krajoznawstwa. Wracając w rozmowach do lat swej turystycznej młodości wspominał często postać Teofila Ligeny vel Ozimka, który zaszczerpił w nim zainteresowania krajoznawcze i zamiłowanie do pieszych wędrówek.

Pamiętał i przypominał młodszym o wybitnych działaczach PTTK zasłużonych dla turystyki na Dolnym Śląsku. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Henryka Antkowiaka w latach 2004 i 2009 zostały wykonane i uroczyście odsłonięte w „Panteonie PTTK” w Warszawie tablice pamiątkowe poświęcone pamięci Bronisława Turonia, znanego prekursora marszów na orientację z Wrocławia i Teofila Ligenzy vel Ozimka z Jeleniej Góry.

Henryk umiejętnie łączył działalność na szczeblu centralnym z pracą w strukturach PTTK na Dolnym Śląsku. Był człowiekiem skromnym, życzliwym, miłym i ciepłym, o bogatej wyobraźni i ogromnej pracowitości. Popularny w środowisku piechurów Dolnego Śląska i całej Polski przez licznych przyjaciół zwany był Henrykiem Księciem Jaworskim.

W dniu 4 września 2009 roku XVII Walny Zjazd PTTK w Warszawie nadał Henrykowi Antkowiakowi godność Członka Honorowego PTTK, najwyższe wyróżnienie w naszym Towarzystwie. Jako nauczyciel i radny Miejskiej Rady Narodowej, wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Kultury oraz kierownik podkomisji zmian nazewnictwa ulic w mieście zyskał powszechny szacunek społeczności jaworskiej. W 2012 roku Rada Miejska w Jaworze nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jawora.

W deszczowy piątek 5 czerwca 2020 roku na cmentarzu w Magnicach koło Wrocławia żegnaliśmy Henryka Antkowiaka, wieloletniego członka Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego. Nad mogiłą pochylili się sztandary Zarządu Głównego PTTK i Oddziału PTTK w Prochowicach. Zmarłego Przyjaciela żegnał prezes Oddziału PTTK w Jaworze Leszek Drabczyk. W imieniu PTTK i Kręgu Seniorów Członków Honorowych wystąpił Włodzimierz Majdewicz. Obecni byli Członkowie Honorowi PTTK Edward Wiśniewski z Legnicy i Marian Hawrysz z Lubina. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski, burmistrz Jawora Emilian Bera, przewodniczący Rady Miasta Daniel Iwański oraz kustosz Muzeum Regionalnego w Jaworze Mirosław Szkiłądź.

Żegnali Go prezes Oddziału PTTK w Legnicy, Kazimierz Rosół i Julian Szymson, przedstawiciel Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej i Klubu Turystów Pieszych „Perpedes” z Wrocławia. Przybyła liczna grupa Jego przyjaciół przodowników turystyki pieszej z Jawora, Wrocławia, Prochowic, Legnicy, Dusznik, Świdnicy, Żar, Ząbkowic, Jeleniej Góry, Zielonej Góry, Lubina, Kłodzka, Warszawy, Kalisza, Pleszewa i innych miejscowości. W imieniu Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK żegnali Henryka Antkowiaka przewodniczący Marcin Czerwiński i honorowy przewodniczący Stanisław Łuć.

Henryk Antkowiak odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Sportu i Turystyki”, Odznaką „Zasłużony w Pracy PTTK Wśród Młodzieży” w stopniu złotym, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Turystyki”, „Medalem Komisji Edukacji Narodowej”, oraz nr 1 „Zasłużony dla Turystyki Ziemi Jaworskiej”. Otrzymał tytuł i medal Nauczyciel Kraju Ojczystego. Posiadał tytuły Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej i Zasłużonego dla Turystyki Pieszej oraz medale pamiątkowe 30, 50, 55, 60 i 65 lat Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK.

Henryk Antkowiak odszedł na wieczną wędrówkę. Cześć Jego pamięci!

Fot. W. Majdewicz

Dyplomem „Zasłużony dla Turystyki Pieszej”

zostali wyróżnieni:

1. Kol. Ryszard BĄCAL z Żar, Oddział Powiatu Żarskiego
2. Kol. Zbigniew CURYL ze Świdnicy
3. Kol. Piotr GARECKI z Kielc, Oddział Świętokrzyski
4. Kol. Krzysztof KRZYSTYNIAK ze Świdnicy
5. Kol. Jan KRZYWOKULSKI z Lubska, Oddział Powiatu Żarskiego
6. Kol. Elżbieta ŁOBACZ-BĄCAL z Żar, Oddział Powiatu Żarskiego
7. Kol. Mateusz SARNA z Jaworzna

Honorowi Przewodnicy TP mianowani w 2020 roku

nr leg. 767H	Andrzej CHRZESZCZYK Oddział Miejski Dąbrowa Górnicza, zam. Sosnowiec
nr leg. 768H	Mirosława FIRMOWSKA-MILEWSKA Oddział Łódź-Polesie, zam. Łódź
nr leg. 769H	Krzysztof GÓRA Oddział Łódź-Polesie, zam. Łódź
nr leg. 770H	Grzegorz KOWALSKI Oddział Miejski Skarżysko-Kamienna, zam. Skarżysko-Kamienna
nr leg. 771H	Krzysztof KOWALSKI Oddział Świętokrzyski Kielce, zam. Kielce
nr leg. 772H	Irena KOZIBURA Oddział Szczeciński, zam. Szczecin
nr leg. 773H	Edward PONIEWSKI Oddział Poznański, zam. Poznań

Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK
Warszawa, 20 lipca 2020 r.

Sprawozdanie Głównego Referatu Weryfikacyjnego OTP

Przyznane Odznaki Turystyki Pieszej:

Rodzaj odznaki	Stopień	w roku 2017	w roku 2018	w roku 2019	do 31.08 2020
Duża OTP	Srebrna	12	5	14	5
	Złota	7	4	6	1
Za wytrwałość	I stopnia	14	22	16	2
	II stopnia	11	13	9	2
	III stopnia	14	6	8	0

Do 31 sierpnia 2020 roku Główny Referat Weryfikacyjny OTP nadał:

OTP w stopniu Dużym Srebrnym – 1.288,

OTP w stopniu Dużym Złotym – 462,

OTP „Za Wytrwałość” I stopnia – 1.307,

OTP „Za Wytrwałość” II stopnia – 611,

OTP „Za Wytrwałość” III stopnia – 417,

Odznaka „Miłośnik OWRP”

(w kolejności stopni): 55 – 35 – 30 – 16 – 13 – 8,

Odznaka „Miłośnik OWRP” Honorowa: 13 – 8 – 3.

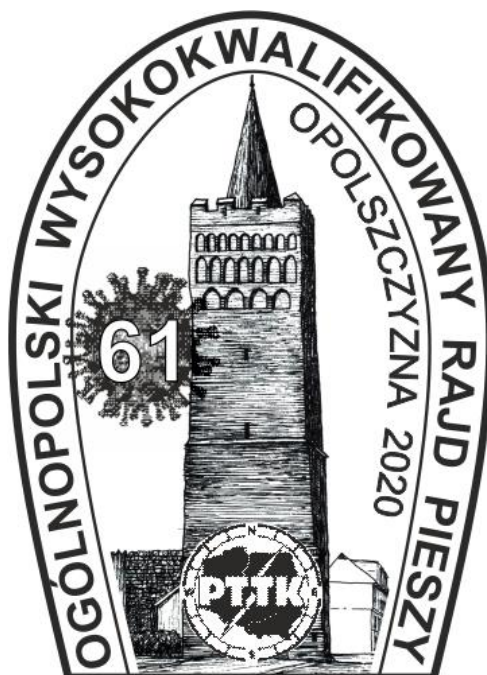
ZMARLI PRZODOWNICY TP

W OKRESIE: 2019 – 2020

Henryk ANTKOWIAK z Jawora
Konrad BIELECKI z Radomia
Tadeusz HANELT z Gniezna
Roman KAPES z Rybnika
Jerzy KAŻMIERCZAK z Krotoszyna
Andrzej SMOLARZ z Gniezna
Kazimierz SZYMAŃSKI z Radomia
Edward URBANIK z Torunia
Janina WYGOCKA z Chełmna
Jadwiga ZWIERZ z Warszawy



Cześć ich pamięci!



**Przygotowano na posiedzenie Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK
podczas Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej
we wrześniu 2020 r., w Gdańsku**



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK
Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>
Warszawa – wrzesień 2020
Redakcja: Stanisław Łuć
Okładka: Włodzimierz Majdewicz
Nakład: 40 egz.
Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA
ul. Senatorska 11
luciak@op.pl